

Justyna i Piotr, Mi

I.

[Justyna]

Minął miesiąc jak nie pukasz do drzwi
a ja czekam choć telefon wciąż śpi
a ja czekam widzę Cię w każdym śnie
choć pewnie masz inną, zapomniałeś już mnie.

[Piotr]

Minął miesiąc a ja czekam jak pies
na ulicy jak na złość pada deszcz
Może przyjdiesz, czas już kłaść się do snu
Postoję tu pewnie do rana dziś znów
Ref.

Czy to miłość czy głupota
Będę czekał choćbym wiecznie czekać miał
nie mam forsy, nie mam złota
ale nikt nie umie kochać tak jak ja.
Czy to miłość czy szaleństwo
tak jak bałwan zimą stałem całe dni.
Czas się dłużył i tak tęskno
kiedy nagle przechodziłaś obok mnie..
Czas się dłużył gdy z innym zobaczyłem Cię

II.

[Justyna]

Minął miesiąc, nie pukałeś do drzwi
ja czekałam, wylewałam swe łzy
Nie wiedziałam, że Ty czekasz gdzieś tu
inny ktoś wszedł tak do świata mych snów.

[Piotr]

Minął miesiąc, ja czekałem jak pies
na ulicy jak na złość padał deszcz.
Możesz odejść czas już kłaść się do snu
Postoję sobie do rana dziś tu
Ref.

Czy to miłość czy głupota
Będę czekał choćbym wiecznie czekać miał
nie mam forsy, nie mam złota
ale nikt nie umie kochać tak jak ja.
Czy to miłość czy szaleństwo
tak jak bałwan zimą stałem całe dni.
Czas się dłużył i tak tęskno
kiedy nagle przechodziłaś obok mnie..
Czas się dłużył gdy z innym zobaczyłem Cię

[Piotr]

Dziś właśnie minął siódmy rok
jak stoję tutaj dzień i noc.
Czas zrobić pierwszy krok.

Ref.

Czy to miłość czy głupota
Będę czekał choćbym wiecznie czekać miał
nie mam forsy, nie mam złota
ale nikt nie umie kochać tak jak ja.
Czy to miłość czy szaleństwo
tak jak bałwan zimą stałem całe dni.
Czas się dłużył i tak tęskno
kiedy nagle przechodziłaś obok mnie..
Czas się dłużył gdy z innym zobaczyłem Cię.